

Piotr Osowy

Problemy dotyczące dostosowania polskiego prawa sądowego cywilnego do prawa europejskiego – ochrona praw i wolności na przykładzie prawa do sądu

I. Polskie prawo cywilne procesowe uzyskało konstytucyjne powiązanie z sądem w art. 98 Konstytucji z dnia 17.03.1921 r.: „Żadna ustawa nie może zamykać drogi sądowej dla dochodzenia krzywdy lub szkody”, a następnie w art. 68 Konstytucji z dnia 23.04.1935 r.: „Nikt nie może być pozbawiony sądu, któremu sprawa podlega”. Jednakże w latach 1950-1977 nastąpiło wyraźne rozluźnienie i ograniczenie związku pomiędzy cywilnym prawem procesowym a sądem¹. Dopiero ratyfikowanie przez Polskę 3.03.1977 r. (z mocą obowiązującą od 18.06.1977 r.) Paktu Praw Politycznych i Obywatelskich z dnia 16.12.1966 r.² odwróciło tę tendencję, czego domagała się od dawna nauka polska³. Według art. 14 powołanego Paktu: „Wszyscy są równi w obliczu sądów i trybunałów. Każdy jest uprawniony

¹ M. S a w c z u k, *Problemy dotyczące dostosowania polskiego prawa sądowego cywilnego do prawa europejskiego*, [w:] *45 lat Wydziału Prawa i Administracji UMCS w Lublinie*, Lublin 1995, s. 121. O przyczynach, które powodują, iż rozstrzygnięcie konfliktów powierza się, obok sądów, także i innym organom o charakterze *quasi*-sądowym, a nawet pozasądowym (np. działające jeszcze kolegia ds. wykroczeń) – zob. S. W ł o d y k a, *Ustrój organów ochrony prawnej*, Warszawa 1975, s. 30-35.

² Dz.U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167.

³ M. S a w c z u k, *Protection judiciaire civile des droits de l'homme en Pologne*, [w:] *Judicial of Human Rights at the National and International Level*, Giuffrè Editore, Bologne 1991.

do tego, aby przy rozpatrywaniu jego praw i zobowiązań w sprawach cywilnych został rzetelnie i publicznie przesłuchany przez ustanowiony przez ustawę właściwy, niezależny i bezstronny sąd⁴. W artykule tym wzorowano się na art. 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4.11.1950 r., a ratyfikowanej przez Polskę 19.01.1993 r., z mocą obowiązującą od 1.03.1993 r., z prawem składania przez obywateli skarg indywidualnych⁴. Art. 6 § 1 Konwencji stanowi: „Każda osoba ma prawo do słusznego i publicznego rozpatrzenia swojej sprawy w rozsądnym czasie przez niezawisły i bezstronny sąd, ustanowiony z mocy prawa, przy rozstrzyganiu sporu co do jej praw i obowiązków o charakterze cywilnym [...]”. Prawo chronione tym przepisem zajmuje kluczową pozycję w społeczeństwie demokratycznym, gdyż stanowi szczegółowy wyraz zasady prymatu prawa. Sprawia to, że jego interpretacja zawężająca jest niedopuszczalna, ponieważ byłaby sprzeczna z przedmiotem i celem Konwencji oraz z zasadą ujętą w art. 3 Statutu Rady Europy⁵.

Wprawdzie jeszcze przepisy Małej Konstytucji z 1992 r. i utrzymane w mocy przepisy konstytucyjne z 1952 r. nie wyrażały wprost prawa do sądu, jednakże prawo to zostało z nich wyinterpretowane przez Trybunał Konstytucyjny, powołany do życia ustawą z dnia 26.03.1982 r.⁶

W Konstytucji RP z dnia 2.04.1997 r. prawo do sądu zostało wyrażone w art. 45 ust. 1, mówiącym, iż „każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd” oraz w art. 77 ust. 2, w myśl którego „ustawa nie może nikomu zamykać drogi sądowej do dochodzenia naruszonych wolności lub praw”. Dla treści tego prawa istotne znaczenie ma również art. 78 Konstytucji, mówiący, że „każda ze stron ma prawo do zaskarżenia orzeczeń i decyzji wydawanych w pierwszej instancji”.

⁴ Co prawda Polska jest związana Konwencją od 19.01.1993 r., lecz skargi obywatele polscy mogą składać tylko co do sporów, które powstały dopiero po 30.04.1993 r. (Dz.U. Nr 61, poz. 284-286).

⁵ Zob. C. M i k, *Ochrona prawa do słusznego procesu w sprawach cywilnych w Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności*, [w:] *Prawa człowieka – Wymiar sprawiedliwości*, Biuletyn z 1995, nr 3, s. 52.

⁶ Zdaniem Trybunału, prawo do sądu wynikało z zasady państwa prawnego oraz zasady sądowego wymiaru sprawiedliwości (sprawy – K. 3/91, K. 4/91 i K. 8/91, OTK 1992, cz. I, s. 32-33).

Trzeba też pamiętać, iż dla ukształtowania prawa do sądu znaczenie ma również rozdział VIII Konstytucji, określający rolę sądów, oraz niektóre zasady ogólne, a przede wszystkim zasada państwa prawnego, wpływająca m.in. na sposób wykładni wskazanego rozdziału.

Zasady charakteryzujące prawo procesowe i sąd składają się na pojęcie demokratycznego państwa prawnego, jakim ostatecznie stała się Rzeczpospolita Polska⁷, a polskie cywilne prawo procesowe zostało wprowadzone w obręb oddziaływania tzw. europejskiego prawa sądowego⁸.

II. Prawo do sądu w sprawie cywilnej opiera się na przekonaniu, że każda osoba powinna mieć zapewniony dostęp do sądu⁹. Wystąpienie z żądaniem do sądu powoduje zawiązanie się stosunku prawnoprosesowego, mającego cechy stosunku państwowego¹⁰. Prawo do sądu to prawo jednostki do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia jej sprawy przez sąd. W literaturze polskiej Z. Garlicki i W. Sokolewicz¹¹ określili koncepcje i przedmiot prawa obywatela do sądu. Przyjmuje się, że obejmuje ono uprawnienie do realnego dostępu do sądu, do uczestnictwa w postępowaniu gwarantującym prawa danego podmiotu i do uzyskania w rozsądnym terminie rozstrzygnięcia sprawy orzeczeniem sądowym. Prawo obywatela do sądu jest nie tylko powszechnie uznawaną cechą państwa prawnego, lecz należy także do wyraźnie zagwarantowanych standardów praw człowieka, wiążących Polskę w aktach prawa międzynarodowego. Jego przesłanką jest przypisanie i zapewnienie postępowaniu sądowemu (w tym i postępowaniu cywilnemu) atrybutów określających istotę sądu, do których należą m.in. niezawisłość sędziów w orzekaniu, jawność postępowania i jego kontryktoryjność (spór równouprawnionych stron przed niezawisłym organem

⁷ Zawarte w Konstytucji RP przepisy o prawie do sądu mają pierwszeństwo przed przepisami umów międzynarodowych.

⁸ Tak. M. S a w c z u k, *op. cit.*, s. 122.

⁹ W sprawie Golder przeciwko Zjednoczonemu Królestwu z dnia 21.02.1975 r. A/18, s. 12-20, ust. 25-40 § 36, Europejski Trybunał Praw Człowieka stwierdził, że prawo do sądu jest elementem nierozłącznie związanym z prawem, które chroni art. 6 ust. 1 Konwencji.

¹⁰ Zob. Z. R e s i c h, [w:] *System prawa procesowego cywilnego*, Wrocław-Łódź 1987, s. 17.

¹¹ *Państwo prawne – jego cechy i kryteria*, Informacja nr 63, Kancelaria Sejmu RP, sierpień 1992 r., s. 3.

orzekającym – tzw. zasada równości broni¹²) oraz że postępowanie powinno być przynajmniej dwuinstancyjne¹³. Prawo do sądu nie ma jednak charakteru bezwzględne¹⁴. Jednakże, zdaniem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, państwa, które zechciałyby stosować ograniczenia w dostępie do sądu, muszą w razie zarzutu przekonać Trybunał, że podejmowane działania nie podważają istoty tego prawa¹⁵. Zatem państwo, na którym ciąży obowiązek zapewnienia dostępu do sądu, nie ma pełnej swobody w tej materii. W szczególności nie może ono swobodnie odbierać kompetencji rzeczowej sądom i przekazywać je np. organom administracji dla uniknięcia kontroli¹⁶. Zatem każdy podmiot musi mieć co do zasady zapewnione prawo dochodzenia roszczeń cywilnych przed sądem, w rozumieniu art. 6 § 1 Konwencji, gdyż w przeciwnym razie zasada rządów prawa zostałaby podważona.

Jak już podkreślono, Konwencja zapewnia prawo do sądu. Jednakże w sprawach cywilnych nie gwarantuje zarazem prawa do odwołania się, czy

¹² Każda osoba powinna mieć rozsądną możliwość przedstawienia swej sprawy, w tym zwłaszcza dowodów, w warunkach, które nie sytuują jej w sytuacji wyraźnie gorszej w stosunku do przeciwnika.

¹³ Jednakże, mając na uwadze Polską drogę do instytucji unijnych, należy pamiętać, iż Konwencja i dodatkowe protokoły do niej przewidują prawo do sądu dwóch lub więcej szczebli tylko w sprawach karnych – por. art. 2 Siódmego Protokołu [Dodatkowego] do Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw człowieka i Podstawowych Wolności, zgodnie z którym, poza przewidzianymi prawem wyjątkami, każdy uznany za winnego ma prawo do tego, aby sąd wyższej instancji rozpatrzył jego sprawę; por. także sprawę Delcourt, Europejski Trybunał Praw Człowieka, 17.01.1970 r. A/11, s. 14, ust. 25, wiersz 4. Tak więc Konwencja nie zobowiązuje państw członkowskich do tworzenia sądów odwoławczych lub kasacyjnych dla spraw cywilnych.

¹⁴ Tak już w sprawie Golder z 21.02.1975 r. A/18, § 38. Trybunał wykazywał wówczas, że podobna sytuacja ma miejsce w wypadku np. prawa do nauki.

¹⁵ Por. wyroki Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawach: Ashingdane z 28.05.1985 r. A/93, § 57 czy Fayed przeciwko Zjednoczonemu Królestwu z 21.09.1994 r. A/294 – B, § 65 – gdzie obrona takiego działania musi polegać przede wszystkim na wykazaniu legalności, celu ograniczenia oraz zachowania rozsądnego stosunku proporcjonalności pomiędzy nim a użytymi środkami.

¹⁶ To właśnie z prawa do sądu i zasady państwa prawnego wynika tzw. **domniemanie kompetencji sądów**. Oznacza to, iż w wypadku powstania wątpliwości, czy jakaś kategoria spraw podlega kognicji sądów, należy tę kognicję uznać. W ramach prawa do sądu chodzi też o to, aby daną sprawę rozpatrywał sąd właściwy, np. sprawę o charakterze cywilnym nie powinien rozpatrywać sąd administracyjny, co powinno być ustawowo zagwarantowane jako tzw. **prawo do sądu właściwego**.

też zaskarżenia orzeczenia cywilnego do sądu wyższej instancji. Należy zauważyć, iż nieprzyznanie w niektórych sprawach cywilnych bezwzględ- nego prawa do kontroli orzeczenia przez sąd wyższej instancji, a tym samym korzystania z nieograniczonego prawa do odwoływania się w każdym wypadku, nie zawsze leży w interesie zainteresowanych stron (np. może to zapobiegać przewlekłości postępowania, zwłaszcza egzekucyjnego w sprawach drobnych o niedużej wadze społecznej czy majątkowej). Takie ograniczenia przewidziane są nie tylko w interesie stron, ale mogą one również służyć wzmocnieniu efektywności działania sądów. Dlatego też ustawodawstwo wewnętrzne powinno określać sprawy, w których prawo do wniesienia odwołania powinno być ograniczone albo przez wyłączenie pewnych kategorii spraw spod kontroli instancyjnej, albo przez ograniczenie tej kontroli do pewnych aspektów sprawy (por. uregulowanie polskiego kodeksu postępowania cywilnego – art. 392¹ § 1 i 2 oraz art. 519¹ § 4 k.p.c.). Jednakowoż Europejski Trybunał Praw Człowieka podkreśla, że jeżeli sprawa już trafi do postępowania apelacyjnego czy też kasacyjnego, to będzie on władny oceniać przestrzeganie wymogów art. 6 w takiej procedu- rze¹⁷.

Według przyjętych zasad, **prawo do sądu** konkretyzuje się w następu- jących uprawnieniach:

- 1) realnego dostępu do sądu;
- 2) uczestnictwa w gwarantującym jego prawa postępowaniu – prawo do słusznego rozpatrzenia sprawy, w tym prawo do wysłuchania;
- 3) uzyskania w rozsądnym terminie rozstrzygnięcia sprawy w drodze wydanego orzeczenia sądu¹⁸.

¹⁷ Ocena taka musi wszakże uwzględnić całość postępowania krajowego w danej spr- awie oraz rolę procedury apelacyjnej w tym kraju.

¹⁸ Należy w tym miejscu dodać za W. S o k o l e w i c z e m, który [w:] *Państwo prawne – jego cechy i kryteria*, Informacja nr 63, Kancelaria Sejmu RP, sierpień 1992, s. 3, stwier- dził, że „ponieważ w społeczności światowej utrwala się przekonanie o prawie do sądu jako jednej z najistotniejszych gwarancji praw człowieka, międzynarodowe instytucje ochrony tych praw przywiązują dużą wagę do kontroli, by postępowanie sądowe nie było ponad miarę przewlekłe” – cyt. za: M. S a w c z u k, *op. cit.*, s. 123. Ponadto na gruncie procesu cywilnego przez prawo do sądu rozumieć należy:

- prawo zwrócenia się do sądu o udzielenie ochrony sądowej;
- prawo do merytorycznego zbadania wysuniętego w sądzie żądania i
- prawo do merytorycznego uwzględnienia żądania przez niezawisły sąd.

Ad 1) Artykuł 6 § 1 Konwencji posługuje się określeniem „niezawisły i bezstronny sąd”, ustanowiony na mocy prawa¹⁹. Europejski Trybunał Prawa Człowieka stwierdził, że sąd należy charakteryzować w sensie materialnym, przez udowodnienie jego funkcji jurysdykcyjnej. Sąd zatem to organ, który wiążąco rozstrzyga, na podstawie norm prawnych i w ramach zorganizowanej procedury, każdą kwestię podlegającą jego właściwości²⁰. Sąd powinien też spełniać wymogi niezależności, zwłaszcza od władzy wykonawczej²¹. Tym samym wymóg pełnej jurysdykcji powoduje także, że orzeczenia sądowe nie mogą być zmieniane lub kwestionowane przez władzę pozasądową²². Kolejnymi kryteriami kwalifikowania organów w charakterze sądów są ich niezawisłość i bezstronność. Konstytucja RP w art. 178 odnosi zasadę niezawisłości do sprawowania urzędu przez sędziego. Może ona być też rozciągnięta na cały składający się z niezawisłych sędziów skład orzekający, jeśli wyrok wydany ma być kolegialnie (niezawisłość sądu). W państwie demokratycznym zasada ta stanowi rację niezależnego bytu sądownictwa i – jak zauważył Trybunał Konstytucyjny – „gwarancję

¹⁹ Przy czym ustanowienie sądu na mocy prawa nie musi oznaczać ustanowienia przez ustawę. Sprawia to, że za sądy można uważać nie tylko te, które znajdują się w strukturze sądownictwa państwowego (sądy powszechne i wyspecjalizowane – np. art. 10 ust. 2 i art. 175 ust. 1 Konstytucji RP), które działają wprost na podstawie ustaw, ale także tzw. sądy polubowne czy też arbitrażowe – zob. S. D a l k a, *Sądownictwo polubowne w PRL*, Warszawa 1987, s. 15-17 oraz J. J a k u b i o w s k i, *Rozstrzyganie sporów w polskim handlu zagranicznym*, Palestra 1965, nr 5, s. 10.

²⁰ Zob. C. M i k, *op. cit.*, s. 56 i cytowane tam orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.

²¹ W wyroku w sprawie Beaumartin przeciwko Francji z 24.11.1994 r. A/296 – B, § 38 – wypowiedział pogląd, że sąd to organ pełnej jurysdykcji, niezależny od władzy wykonawczej.

²² Tak stanowi art. 173 Konstytucji RP, przesądzając o pozycji sądownictwa w systemie organów państwowych. Rozwijając zasadę niezależności jurysdykcyjnej sądów, ustawy zwykle zawierają przepisy zapewniające odrębność sądów od innych organów państwowych. Realizują one trzy ogólne zasady:

1) oddzielenie organizacji sądownictwa od innych organów władz;

2) zakaz zmieniania lub uchylania orzeczeń sądowych przez organy innych władz (wyjątek przysługuje tu prezydentowi – prawo łaski i parlamentowi – amnestia);

3) dopuszczalność ingerencji organów innych władz jedynie w pozaorzeczniczą sferę działalności sądów i wyłącznie w wypadkach określonych w ustawie (np. art. 10 prawa o ustroju sądów powszechnych, dopuszczający zwierzchni nadzór Ministra Sprawiedliwości nad działalnością administracyjną sądów powszechnych).

praw i wolności obywatelskich”²³. Przez niezawisłość sędziowską rozumieć należy niedopuszczalność jakiegokolwiek ingerencji z zewnątrz lub wywieranie nacisku na sędziego w kierunku takiego czy innego rozstrzygnięcia sprawy²⁴. Korelatem zasady niezawisłości jest obowiązek bezstronności, który „idzie czasem o krok dalej niż sam zakres niezawisłości”. Obowiązek bezstronności obliuguje sędziego do przeciwstawiania się ocenom płynącym z jego doświadczenia, stereotypów czy uprzedzeń²⁵. Celowi temu służy szereg instytucji, takich jak jawność procesu (art. 7 § 1 prawa o ustroju sądów powszechnych, art. 148 § 1 k.p.c.), przepisy dotyczące możliwości zwolnienia od kosztów strony procesu (art. 111 i 113 k.p.c.) immunitet sędziowski, procesowa instytucja wyłączenia sędziego z mocy samej ustawy i na umotywowany wniosek strony postępowania (art. 48 i 49 k.p.c.), nadzór judykacyjny jako jedyna forma kontroli orzecznictwa czy też materialna niezależność sędziów²⁶.

Niewątpliwie, poważnym utrudnieniem w realnym dostępie do sądu jest niewiedza jednostki o różnych środkach dochodzenia swoich roszczeń przed sądem. Środki społecznego komunikowania w Polsce okazują sprawom cywilnym niewielkie zainteresowanie. Poważne odłamy społeczeństwa nie wiedzą nic lub prawie nic o sprawach sądowych, poza tym jedynie, że są one kosztowne. Większość obywateli nie wie, jaka jest np. właściwość

²³ Zob. OTK 1993, cz. II, Warszawa 1994, s. 359.

²⁴ Niezawisłość według Europejskiego Trybunału Praw Człowieka wiąże się przede wszystkim ze sposobem mianowania i długością mandatu sędziów, istnieniem ochrony przed naciskami zewnętrznymi i kwestią, czy organ zachowuje pozory niezawisłości od innych władz publicznych, ale także i stron postępowania – por. wyrok w sprawie Ringeisen z 16.07.1971 r. A/13, § 95.

²⁵ Bezstronność według Europejskiego Trybunału Praw Człowieka winna być charakteryzowana w płaszczyźnie subiektywnej, przez określenie osobistego zachowania sędziego w konkretnie rozpatrywanej sprawie, oraz w płaszczyźnie obiektywnej, co wiązać należy z istnieniem dostatecznych gwarancji, pozwalających na wyłączenie wszelkiej wątpliwości co do bezstronności orzekania – por. wyrok w sprawie Langborger z 22.06.1989 r. A/155, § 32.

²⁶ Szerzej na ten temat zob. S. P a w e l a, *Zasada niezawisłości sędziowskiej w poglądach Trybunału Konstytucyjnego*, [w:] *Konstytucja i gwarancje jej przestrzegania. Księga pamiątkowa ku czci prof. Janiny Zakrzewskiej*, Warszawa 1996, s. 145-146 oraz M. J a b ł o Ń s k i, *Uwagi o ewolucji gwarancji niezawisłości i niezależności sędziów i sądów powszechnych*, [w:] *Studia nad prawem konstytucyjnym dedykowane prof. K. Działosze*, red. J. Trzcziński, B. Banaszak, Wrocław 1997, s. 122-123 i podana tam literatura.

miejscowa i rzeczowa sądów. Dlatego też w ramach realizacji postulatu realnego dostępu do sądu państwo powinno informować społeczeństwo między innymi o:

- siedzibie i właściwości sądów;
- wymaganiach proceduralnych, jak wszczyna się postępowanie przed sądem lub przeprowadza obronę swoich praw, ale pod warunkiem, że informacje nie będą zawierać porad prawnych, wchodzących w istotę konkretnej sprawy;
- sposobie i terminie, w jakim rozstrzygnięcie może być zaskarżone, oraz o zasadach procedury i dokumentach wymaganych do takiego zaskarżenia;
- środkach służących wykonaniu orzeczenia i – jeśli to możliwe – o wysokości kosztów egzekucyjnych.

Informacje takie mogłyby być udzielane w postaci formularzy, broszur, folderów, na tablicach ogłoszeń w lokalach sądowych oraz w niektórych wypadkach nawet ustnie²⁷.

Również opłaty sądowe wnoszone do kasy państwowej powinny być możliwie najniższe. Skomplikowany system kosztów postępowania, który – co nie budzi wątpliwości – zwiększa liczbę czynności i środków administracyjnych, powinien zostać możliwie uproszczony. Każde uproszczenie doprowadzi do obniżenia kosztów oraz usunie przeszkodę materialną w dostępie do sądu^{27a}.

Ad 2) Sprawiedliwe rozpatrzenie sprawy oznacza przede wszystkim konieczność uwzględnienia szeregu elementów tzw. „sprawiedliwości proceduralnej”. Procedura postępowania powinna być tak ukształtowana, aby strona postępowania mogła w pełni wyartykułować racje dotyczące obrony swych praw podmiotowych i należnych jej wolności. Naruszenie prawa do słusznego procesu może dokonywać się na różnych poziomach: może nastąpić na poziomie prawa do sądu (zwłaszcza przez bezzasadną odmowę

²⁷ Przykłady takiego rozwiązania można znaleźć w Austrii, gdzie opracowano broszurę zawierającą pełną informację o ustroju sądów, ich działaniu i środkach ochrony praw obywatela w tej dziedzinie, oraz w Niemczech, gdzie opublikowano broszurę zawierającą pożyteczne informacje o formalnościach procesowych.

^{27a} K. K o r z a n, *Koszty postępowania cywilnego a nakłady państwa na utrzymanie wymiaru sprawiedliwości*, Gdańsk 1992, s. 10 i nast. oraz s. 45, gdzie autor podkreśla kosztowność postępowania, zwłaszcza egzekucyjnego.

dośćpu do niego), może również polegać na naruszeniu gwarancji indywidualnych procesu sądowego, a mianowicie jego słuszności, publiczności oraz rozsądności czasu trwania. Art. 6 § 1 Konwencji stanowi, że każda osoba ma prawo do słusznego rozpatrzenia jej sprawy. Jednocześnie Europejski Trybunał Praw Człowieka stwierdził, że w odniesieniu do procesu cywilnego należy bezwzględnie przestrzegać takich szczegółowych zasad, jak równości broni stron procesowych, kontrydiktoryjności postępowania, prawa do obrony, a także obowiązku uzasadniania orzeczeń²⁸. Ponadto słuszność procesowa w sprawach cywilnych powinna obejmować takie np. uprawnienia, jak prawo do bezpłatnej pomocy tłumacza²⁹ czy osobistego stawiennictwa w sądzie. Ocena słuszności postępowania powinna być dokonywana z uwzględnieniem całości postępowania (zarówno wtedy, gdy postępowanie jest wieloinstancyjne, jak i wówczas, gdy jest jednoinstancyjne), jego wagi oraz postawy stron. Jednym z najważniejszych kryteriów przestrzegania zasady słusznego procesu jest bezwzględne respektowanie zasady równości broni. Według tej zasady, każda osoba powinna mieć rozsądną możliwość przedstawienia swej sprawy, w tym zwłaszcza zgłaszanie wniosków dowodowych, w warunkach, które nie sytuują jej w sytuacji wyraźnie gorszej w stosunku do strony przeciwnej³⁰. Oznaczać to powinno, że sąd ma obowiązek zapewnienia poddania równemu badaniu zgłoszonych środków dowodowych, argumentów i wniosków stron, z wyjątkiem oceny ich ważności dla mającego zapaść orzeczenia³¹. Z równością broni ściśle związana jest zasada kontrydiktoryjności procesu cy-

²⁸ C. M i k, *op. cit.*, s. 63 i przytoczone tam orzecznictwo.

²⁹ Brak możliwości zrozumienia języka, którym posługuje się sąd, jest poważną przeszkodą w dostępie do sądu. Należałoby wprowadzić do k.p.c. przepisy zapewniające nie tylko korzystanie z pomocy tłumacza w czasie rozprawy, ale także przekazywanie informacji zainteresowanej stronie o tym, jak otrzymać przekłady dokumentów sądowych. Przydatne byłoby przygotowanie obcojęzycznych wersji dokumentów zawierających informacje procesowe.

³⁰ Zob. B. B a n a s z a k, *Prawo konstytucyjne*, Warszawa 1999, s. 549; W. S i e d l e c k i, *Realizacja zasady swobodnej oceny dowodów w polskim procesie cywilnym*, Nowe Prawo 1956, nr 4, s. 20 i 156 oraz M. S a w c z u k, *Niezawisłość sędziowska a granice pomocy stronie*, [w:] *Studia z procesu cywilnego*, red. K. Korzan, Katowice 1986, s. 39-47.

³¹ Zob. wyrok w sprawie *Dombo Beheer* przeciwko Holandii z 27.10.1993 r. A/274, a zwłaszcza streszczenie tegoż orzeczenia przez M.A. N o w i c k i e g o, *Orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka 1991-1993*, Biuletyn Centrum Europejskiego Uniwersytetu Warszawskiego, nr 2, wydanie specjalne, Warszawa 1994, s. 66-67.

wilnego oraz prawo do obrony. Kontrydiktoryjność oznacza możliwość poznania spostrzeżeń lub dowodów strony przeciwnej oraz możliwość polemizowania z nimi³². Prawo do obrony z kolei oznacza możliwość odpowiedniego przygotowania się do rozprawy³³.

Niezbędnym elementem prawa do sądu jest **prawo do wysłuchania**³⁴, które stanowi pomost do dostosowania polskiego prawa postępowania cywilnego do prawa europejskiego. Składa się ono z triady praw:

a) prawa do uzyskania od sądu niezbędnej informacji;

b) prawa do zajęcia stanowiska do odnośnie kwestii rozpatrywanych w danej chwili przez sąd;

c) prawa do rozważenia faktycznych twierdzeń i prawnych roszczeń (obowiązek sądu przyjęcia do wiadomości i uwzględnienia przy wyrokowaniu tych twierdzeń na zasadzie „równorzędnej rozmowy strony z sędzią”³⁵, a w anglo-amerykańskim ujęciu do „*right to notice – right, to be heard*” (prawo wglądu do sprawy, prawo do wzięcia w niej udziału na posiedzeniu jawnym)³⁶.

Elementy prawa do wysłuchania zawarte są w polskim kodeksie postępowania cywilnego, w instytucji naruszenia prawa do obrony, stanowiącej podstawę nieważności postępowania (art. 379 pkt 5 k.p.c.), występują także, gdy przewodniczący przed zamknięciem rozprawy udziela głosu stronom (art. 224 § 1 k.p.c.), w sformułowaniu art. 323 k.p.c., zgodnie z którym wyrok może być wydany przez sędziów, przed którymi odbyła się rozprawa poprzedzająca bezpośrednio wydanie wyroku, W postępowaniu nieprocesowym elementy prawa do wysłuchania zawarte są w sformułowaniach art. 514 § 1 k.p.c., że sąd mimo niewyznaczenia rozprawy może przed merytorycznym rozstrzygnięciem sprawy wysłuchać uczestników postępowania na posiedzeniu sądowym; oraz art. 548 § 2 k.p.c. – przed ustanowieniem

³² Zob. S. D a l k a, *Zasada kontrydiktoryjności w aktualnym orzecznictwie Sądu Najwyższego*, Nowe Prawo 1982, nr 3-4, s. 38.

³³ Gwarancję taką przewiduje przepis art. 149 § 2 zd. 3 i 4 k.p.c.

³⁴ Zob. M. S a w c z u k, *Naruszenie prawa do wysłuchania podstawą skargi konstytucyjnej*, [w:] *Księga*, pod red. W. Skrzydło, Annales UMCS, Vol. XLIV, Sectio G, 1997.

³⁵ Tak. M. S a w c z u k, [w:] *Wielka Encyklopedia Prawa*, pod red. E. Smoktunowicza i C. Kosikowskiego, Białystok-Warszawa 2000, s. 734.

³⁶ Tak. M. S a w c z u k, *op. cit.*, s. 123.

doradcy tymczasowego należy wysłuchać osobę, która ma być ubezwłasnowolniona³⁷. Także w postępowaniu egzekucyjnym mowa jest o prawie do wysłuchania (por. np. art. 987 w zw. z art. 760 § 2 k.p.c., zgodnie z którym sąd w osobie sędziego, pod którego nadzorem odbywa się licytacja, po zamknięciu przetargu, a przed udzieleniem przybicia na rzecz licytanta, który zaofiarował najwyższą cenę, wysłucha tak licytanta, jak i obecnych uczestników postąpienia, przy czym wysłuchanie odbywa się stosownie do okoliczności bądź przez spisanie protokołu w obecności lub nieobecności drugiej strony, bądź przez oświadczenie strony na piśmie)³⁸. Naruszenie prawa do wysłuchania, po wyczerpaniu toku instancji narodowych, może być przedmiotem obrad Komisji Praw Człowieka w Strasburgu i – za jej pośrednictwem – postępowania przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka³⁹.

Trybunał Konstytucyjny w Polsce, zdaniem M. Sawczuka⁴⁰, „rozpatrując skargi indywidualnych obywateli mógłby spełniać rolę filtra dla tychże skarg wnoszonych do Strasburga”. Obecne, zbyt wąskie ujęcie skargi konstytucyjnej (por. art. 78 Konstytucji RP) sprawia, że obywatele polscy, których prawo do sądu zostało naruszone, kierują swoje sprawy wprost do Trybunału w Strasburgu.

Prawo do wysłuchania, w moim przekonaniu, zawiera się w szerszym pojęciu, jakim jest **prawo do publicznego rozpatrzenia sprawy**. Publiczne rozpoznanie sprawy oznacza, że sąd zobowiązany jest też do prawidłowego stosowania obowiązujących norm prawa zarówno procesowego, jak i materialnego.

Ad 3) Szczególnie często rozważanym kryterium jest rozsądnosc czasu trwania procesu cywilnego. Chodzi o to, aby wymiar sprawiedliwości nie

³⁷ Por. także przepisy art. 556, 576, 583 czy 691 k.p.c.

³⁸ Por. Z. Ś w i e b o d a, *Postępowanie zabezpieczające i egzekucyjne. Komentarz do części drugiej k.p.c.*, Warszawa 1994, s. 272, teza 2.

³⁹ Zob. M. A. N o w i c k i, *Orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka 1991-1993...*, s. 59-63, gdzie przytacza wyrok z 23.06.1993 r. A/262 w sprawie Ruiz Mateos przeciwko Hiszpanii o naruszenie art. 6 ust. 1 i art. 13 Konwencji, polegające na „braku rzetelnej rozprawy, braku dostępu do sądu w celu zweryfikowania interesu publicznego, uzasadniającego wywłaszczenie i konieczność niezwłocznego odebrania własności, bez wysłuchania zainteresowanych stron”.

⁴⁰ Tak. M. S a w c z u k, *op. cit.*, s. 124.

odbywał się z opóźnieniem, które podważałyby jego skuteczność i wiarygodność. Sądy zobowiązane są przeprowadzać postępowanie w rozsądnym czasie. Oznacza to w szczególności obowiązek zachowania normalnej czy też należytej staranności w prowadzeniu sprawy. Państwo jest bowiem odpowiedzialne w pierwszej kolejności za postępowanie organów prowadzących sprawę⁴¹. Szczególna staranność powinna być zachowywana w takich sprawach, w których dotyczy np. statusu personalnego określonych osób, nieuleczalnej choroby, odszkodowania dla ofiar różnych wypadków czy też spraw ze stosunku pracy i zabezpieczenia społecznego. Państwo nie będzie ponosić odpowiedzialności, jeśli do przekroczenia rozsądnego czasu postępowania sądowego przyczyni się sam zainteresowany, na przykład przez liczne wnioski, zmianę pełnomocników, nieuzasadnione żądanie wyłączenie sędziów, niestawiennictwo czy też składanie dodatkowych oświadczeń. Aby przeciwdziałać takim tendencjom, które mogą w istotny sposób podważyć społeczną wiarygodność do wymiaru sprawiedliwości, a które są wyraźnie dostrzegalne w polskim wymiarze sprawiedliwości, odpowiedzialne organy państwowe powinny odpowiednio zorganizować i egzekwować obowiązujące normy proceduralne, w szczególności:

- przez racjonalną organizację czasu pracy;
- przez dokapitalizowanie sądownictwa, a w szczególności zwiększenie środków na zatrudnienie nowej, dobrze wykształconej kadry;
- w celu przyspieszenia postępowania należałoby rozważyć możliwość zmniejszenia obowiązków nakładanych na sądownictwo, a w odniesieniu do ustawowo określonej kategorii spraw – wręcz uwolnić sądy od ich rozpoznawania.

Niewątpliwie stale rosnąca liczba spraw i nadmierne obciążenie sędziów jest jedną z głównych przyczyn zwłoki w rozpoznawaniu spraw cywilnych. Dlatego też przysługujące każdemu prawo – zagwarantowane w art. 6 Konwencji – do tego, aby jego sprawa była rozpatrzona w rozsądnym terminie, może być i niejednokrotnie jest zagrożone. W niektórych wypadkach zwłoka może powodować zwątpienie lub, co gorsza, nie dające się naprawić szkody; może doprowadzić do uniemożliwienia [odwołania

⁴¹ Tak np. państwo polskie będzie ponosić odpowiedzialność za biegłego, który zbyt długo sporządzał opinię, a którego sąd prowadzący sprawę odpowiednio nie mobilizował, stosując przewidziane przez prawo grzywny pieniężne (art. 287 k.p.c.).

się do] sądowego wymiaru sprawiedliwości. Państwo demokratyczne, jakim niewątpliwie jest Polska, nie może nieustannie trudnościami budżetowymi usprawiedliwiać naruszenia tego podstawowego prawa. Uważam, że odpowiedź na następujące pytania powinna ujrzeć szybko światło dzienne:

1. Czy nie należy poszukiwać innych niż proces sądowy środków rozwiązywania niektórych, ściśle określonych w ustawie, a nieuniknionych konfliktów społecznych?

2. Czy nie jest tak, że z biegiem czasu sędziów obciążono coraz większą różnorodnością zadań, których powierzenia im nie wymagała żadna „wyższa racja stanu”?

3. Czy wreszcie nie można by było tak ukształtować właściwości i skład sądów, aby osiągnąć możliwie najlepszą użyteczność sędziów, odciążając ich od zbędnej pracy o charakterze administracyjnym, pod warunkiem wszakże, iż będzie to do pogodzenia z wymaganiami dobrego wymiaru sprawiedliwości?

III. Podsumowując rozważania dotyczące dostosowania norm polskiego prawa procesowego cywilnego do przepisów Unii Europejskiej na przykładzie prawa do sądu, należy stwierdzić, iż polskie prawo (tu k.p.c. z 1964 r.) odpowiada w tej dziedzinie prawu europejskiemu. W pierwszym rzędzie dzięki zachowaniu wartości prawa sądowego cywilnego przedwojennego (k.p.c. z 1932 r.) i dążeniom takich przedstawicieli nauki, jak W. Siedlecki, Z. Resich, E. Wengerek czy H. Trammer.

Prawo do sądu jest niewątpliwie jednym z najważniejszych praw człowieka i należy ono do istoty praworządności, dlatego też gwarancje dostępu do sądu, słuszności, publiczności i rozsądnego czasu postępowania muszą być zachowywane nie tylko w klasycznym postępowaniu sądowym, ale także w innych procedurach.

Znaczenie prawa do sądu dobitnie uwypukla zdanie lorda Devlina (cytowane przez M. Storme w: *Jednolitość prawa sądowego cywilnego a jego odrębności krajowe* – pod red. M Sawczuka): „Niesprawiedliwość tkwi nie tyle w sprawach, które trafiają do sądu, ale w tych, które nigdy nie są tam wnoszone. Główną domeną niesprawiedliwości jest nie proces, lecz jego brak”.